



Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Głos KOSZALIŃSKI

Cena 40 gr.

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR

Rok VI. Wtorek, 10 września 1957 roku Nr 216 (1538)

Narody rejonu bałtyckiego i skandynawskiego powinny dokonać prób stworzenia wokół Bałtyku obszaru pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach

Baltyk winien być morzem pokoju

morzem, które łączy

i przyczynia się do ożywienia wymiany Wschód-Zachód - oświadczył Wł. Gomułka

w wywiadzie

udzielnym przedstawicielowi duńskiej agencji prasowej „Ritzau”

I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka udzielił odpowiedzi na pytania, postawione mu przez korespondenta duńskiej agencji prasowej „Ritzau” — red. Dahlhoffa. Poniżej podajemy tekst pytań i odpowiedzi:

Polacy z Kanady zachwyceni „Batorym”

POLSKI statek „Batory” zakotwiczony w porcie Montreal (Kanada) został uświetniony ludnością do zwiedzania. Miejscowa Polonia przypuściła formalny szturm na statek. Na przystani zgromadziły się tłumy ludzi. Każdy pragnął jak najprędzej znaleźć się na pokładzie „Batorego”. Wytworzyła się sytuacja, jakiej mieszkańcy Montrealu dawno nie widzieli. Żołęga statku nie mogła poradzić sobie z napierającym tłumem. Dla utrzymania porządku przybyło do portu 3 samochody policji. Zwiedzający byli bardzo zachwyceni „Batorym”.

Zostatniej chwili

I SEKRETARZ KC PZPR Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz przebywający obecnie w Polsce członków Labour Party i brytyjskiego parlamentu — p. Aneurin Bevan i p. Jennette. W czasie przeszło dwugodzinnej rozmowy dokonano pożytecznej wymiany poglądów w szerszej i bezpośredniej atmosferze.

Z OKAZJI święta narodowego Bułgarii, K. J. Wołoszów, N. A. Bulganin i N. Chruszczow przesłali depesze gratulacyjne dla bułgarskich mężów stanu: R. Damianowa, A. Jugowa i T. Ziarkowa. A. Gromyko wysłał depeszę dla K. Łukanowa.

DWUGODZINNE spotkanie odbył przebywający obecnie w Waszyngtonie francuski minister spraw zagranicznych Pineau z sekretarzem stanu USA Dullesem. Przedmiotem rozmowy były sprawy związane z problemem Algieru oraz Bliskiego Wschodu.

PYTANIE: Jakiej jest stanowisko Polski w sprawie Bałtyku i jak, zdaniem Polski, powinny się układać stosunki między państwami nadbałtyckimi?

ODPOWIEDZ: Morze Bałtyckie od dawna zbliżało i wiązało narody żyjące nad jego brzegami, ułatwiało ożywioną wymianę gospodarczą, wzajemne wpływy kulturalne i służące ich postępowi. Jednocześnie niejednokrotnie bywał Bałtyk, jego wybrzeże i jego rejon terenem działań wojennych. Tu padły pierwsze wystrzały II wojny światowej. Od pierwszego do ostatniego dnia wojny nie ustawały nicomal walki w tym rejonie.

Po II wojnie światowej i w następstwie dalszych wydarzeń powstał nad Bałtykiem nowy układ stosunków. Z jednej strony wzrasta znaczenie gospodarcze Bałtyku. Rozwija się pomyślnie gospodarka Kraju nadbałtyckiego i Skandynawii. Powstają i zarysowują się coraz szersze możliwości wymiany gospodarczej, kulturalnej i naukowej między państwami całego rejonu. Polska odzyskuje swe ziemie nadbałtyckie. Ma to nie tylko ogromne znaczenie dla Polski i jej aktywizacji jako państwa morskiego. Ma to znaczenie dla aktywizacji Bałtyku. Wybrzeże pomorskie i warmińskie w ramach państwa niemieckiego było drugorzędnym terenem gospodarki morskiej wobec istnienia i rozwoju portów na Morzu Północnym i w ogóle wobec drugorzędnej roli tych obszarów w gospodarce niemieckiej.

Obecnie 500 km wybrzeża polskiego posiada obszerne zaplecze. Polskę szybko rozwijająca się i nawiązująca najszybsze kontakty gospodarcze ze światem — aż do Dalekiego Wschodu

(Dokończenie na str. 2)



Na zdjęciu: gospodarz dożynek Władysław Gomułka — przyjmuje taczę z chlebem. CAF — fot. Tymiński



Na zdjęciu: gospodarz dożynek i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka w tańcu z przewodniczącą dożynek. CAF — fot. Kondracki



Na zdjęciu: pokaz tradycyjnych zwyczajów dożykowych.

Roztańczone dożynki



Na zdjęciu: do uczestników uroczystości dożykowych przemawia Władysław Gomułka. CAF — fot. Tymiński

CAF — fot. Tymiński

CZYTELNICZY znają zapewne z komunikatów prasowych przebieg uroczystości dożykowych na Staliole Dziesięciolecia. Dziś chciałbym poświęcić nieco uwagi sprawie mniej oficjalnym.

A więc po uroczystym otwarciu dożynek, na stadion w takt poloneza wkroczył korowód dożykowy z wieńcami. Zgodnie z tradycją dziewczęta wręczają gospodarzowi dożynek wieńiec. Oczywiście wieńiec musi być obtańczony.

Przy wielkim aplauzie uczestników uroczystości, tow. Władysław Gomułka, jako gospodarz dożynek, premier Józef Cyrankiewicz, marszałek Sejmu Czesław Wycech tańczyli z dorodnymi dziewczętami. Właśnie, brawa, dużo serdecznych uśmiechów. Atmosfera stała się niezwykle „domowa”. Sztwność ucieła z tańca.

Tak zaczęły się występy taneczne pięciu zespołów regionalnych, które posiadają wielkie tradycje.

A nasze tradycje dożykowe przewijały się w tańcach-inscenizacjach. Wszystkie zespoły kończąc produkcję podchodzili pod trybunę i pozdrawiali siedzących w niej gości. Było w tym tyle rozbrajającej sympatii dla tow. Wiesława, tyle serdeczności, zaufania... Tow. Gomułka siedząc obok promiera J. Cyrankiewicza był brawa i wypowiadał słowa uznania.

(Dokończenie na str. 2)

Zacieśnia się współpraca między stoczniowcami Polski i Jugosławii

DO Stoczni Gdańskiej nadszedł list z Jugosławii nadany przez radę robotniczą oraz komitet zakładowy Związku Komunistów Jugosławii przy stoczni w Splicie. Stoczni ta buduje dla Polski dziesięć tysięcy toni oraz jeden tankowiec 19 tys. TDW.

STO CZNIOWCY Jugosłowiańscy donoszą w liście swoim gdańskim towarzyszom pracy, że ich delegacja przyjechała na wybrzeże w najbliższym czasie. „Gdy przyjedziemy — czynamy w liście — to porozmawiamy szerzej na interesujące nas tematy. Bardzo pragniemy zobaczyć jak pracujecie i spodziewamy się, że wiele się od Was nauczymy. Ciekawi nas, co z naszych doświadczeń, z którymi mielibyście możliwość się zapoznać, zwiedzając stocznię w Jugosławii, już stosując się do niej”.

Współpraca stoczniowców gdańskich z załogą stoczni w Splicie zapoczątkowana została w styczniu 1956 r. O ile w roku 1956 czas produkcji jednego pianina wynosił 80 minut, to już obecnie wynosi 40 minut. Tak po ważne skrócenie czasu produkcji osiągnęła załoga fabryki dzięki systematycznemu podnoszeniu swoich kwalifikacji zawodowych. Wraz z wzrostem ilościowym rośnie także jakość wytwarzanych tu instrumentów.

Go godzinę — jedno pianino

FABRYKĘ Pianin i Forteplano w Legnicy opuściło wczoraj rano 7 tysięczne pianino. — Tyle bowiem instrumentów wyprodukowała załoga fabryki w ciągu niepełnego 10 lat. O ile w roku 1936 czas produkcji jednego pianina wynosił 80 minut, to już obecnie wynosi 40 minut. Tak po ważne skrócenie czasu produkcji osiągnęła załoga fabryki dzięki systematycznemu podnoszeniu swoich kwalifikacji zawodowych. Wraz z wzrostem ilościowym rośnie także jakość wytwarzanych tu instrumentów.

I co z tą pogodą?

- OPADY W HISPANII
- POWODZIE W GRECJI I PAKISTANIE
- HURAGAN W JAPONII

NIEZWYKLE kapryśna pogoda tegoroczna w naszym kraju daje się dotkliwie we znaki w różnych punktach kuli ziemskiej.

Z Hiszpanii donoszą o fali niezwykłych upałów. W okolicach Kordoby zarejestrowano 42 stop. C w cieniu. Mieszkańcy tych stron stwierdzają, że słońce całkowicie zniszczyło tegoroczne zbiory.

W GRECJI liczba ofiar powodzi i burz wzrosła do 15 zabitych. 10-minutowa burza na wyspie Rodos zerwała dachy wielu domów i obaliła mnóstwo drzew. W północnej części Grecji do zniszczeń spowodowanych przez opady dołączyły się znaczne straty w pogłowie bydła. Komunikacja kolejowa między Salonikami a Tracją jest przerwana. Jeszcze większe są szkody wywołane przez powódź w Pakistanie. Szkody oblicza się tam na setki milionów rupii. 3.500 miejscowości zalanych jest wodą. Komunikacja praktycznie nie istnieje. 28 tys. robotników pracuje po 16 godzin dziennie nad naprawą dróg.

WEDŁUG ostatnich wiadomości z Tokio, huragan, który szalał w południowo-zachodniej części wyspy Kjusiu, zburzył tam doszczętnie 108 domów, zatopił 16 statków, uszkodził wiele mostów i linii komunikacyjnych.

Dzień dobry

WZESZCIE Dzień Kolejarza. 10. 1859 Polegli w obronie Warszawy Marian Buczek, czołowy działacz KPP wieloletni więzień sanacji (ur. 1896).

PRZEJŚCIOWO wzrost zachmurzenia, postępujący od zachodu ku wschodowi kraju i miejscami, zwłaszcza na północy, nieznaczne opady. Temperatura maksymalna od 17 do 23 st. Wiatry przeważnie z kierunków południowo-zachodnich, a przejściowo z północno-zachodnich.

ZAGLĄDNIJMY do planu Impresji artystycznych na terenie naszego województwa, potwierdzonego na wstępie przez komisję organizacyjną przy Wydz. Kultury Pres. WRN:

Najwięcej imprez ogłędnie będzie Koszalin i Słupsk — po 9, Szczecinek — 7, Wałcz — 8, Świdwin i Złocieniec — po 6. Najmniej zespołów artystycznych odwiedzi Kalisz Pom., Krajenka, i Okonek — po 5. W planie nie uwzględniono jednak miasteczek Jak. Świdw., Bobolin (z bliska Koszalin), Dobrzyn (z daleka Koszalin), Polanów

W miasteczkach naszych koncertuje obecnie Koszalińska Orkiestra Symfoniczna, zespoły Estrady z Krakowa i Warszawy oraz inne zespoły.

W NIEDZIELĘ w punkcie repatriacyjnym w Dusznikach odbyła się uroczystość weselna. Na ślubnym kobiecie stanęli: Halina Zaleska i Stanisław Sawicki — repatrianci ze Związku Radzieckiego.

Wesela dla naszych rodaków urządzili punkt repatriacyjny, Wydz. Kult. Pres. PRN w Koszalinie oraz miejscowy PGR, gości nowożeńcy będą pracowali. Młodej parze — sto lat!

Z „Dnia Kolejarza”

Odznaczenie przodujących kolejarzy woj. koszalińskiego

KOLEJARZE całego kraju, a wśród nich pracownicy Kolej Państwowych w naszym województwie obchodzili swoje kolejarzkie święto bardzo uroczystie.

W Domu Kolejarza w Słupsku odbyła się uroczysta akademia, na którą przybyli kolejarze wraz z rodzinami.

POD CZAS akademii wiceprzewodniczący Pres. WRN w Koszalinie tow. Bajerowicz udekorował 8 najbardziej zasłużonych pracowników kolei srebrnymi Kształkami Zasługi. Dyrektor DOKP Szczecina tow. Wł. Swoboda wręczył odznakę Przewodzącego Kolejarza 15 pracownikom kolei.

Doktor Maria Mięczyńska za 20 lat pracy w kolejarzkiej służbie (Dokończenie na str. 2)

Komentarz DZIA

Oczy Zachodu zwrócone w stronę Belgradu

WIZYTA delegacji polskiej do Belgradu może być jedną z najważniejszych w polityce zagranicznej Polski. Jest to bowiem pierwszy kontakt polskiej delegacji z delegacją jugosłowiańską, która przyjeżdża do Polski w celu wypracowania porozumienia między dwoma państwami. Jest to również pierwszy kontakt polskiej delegacji z delegacją jugosłowiańską, która przyjeżdża do Polski w celu wypracowania porozumienia między dwoma państwami.

Ważnym elementem rozmów jest kwestia bezpieczeństwa w regionie bałtyckim i skandynawskim. Polacy chcą, aby w tym regionie panował pokój i bezpieczeństwo. Jugosłowianie są zainteresowani w tym celu, ponieważ ich państwo jest położone w sąsiedztwie tego regionu.

Ważnym elementem rozmów jest również kwestia współpracy gospodarczej między dwoma państwami. Polacy chcą, aby w tym zakresie nastąpił rozwój. Jugosłowianie są zainteresowani w tym celu, ponieważ ich państwo jest położone w sąsiedztwie tego regionu.

Ważnym elementem rozmów jest również kwestia współpracy kulturalnej między dwoma państwami. Polacy chcą, aby w tym zakresie nastąpił rozwój. Jugosłowianie są zainteresowani w tym celu, ponieważ ich państwo jest położone w sąsiedztwie tego regionu.

„Cieszymy się i jesteśmy dumni z przyczyn polskiej mezoj stanu”

Rozmowy w Belgradzie stanowią dużą wkład w sprawę pokoju i postępu na świecie

PRASA JUGOSŁOWIAŃSKA PODKREŚLA KORZYŚCI WYNIKAJĄCE Z BUDOWNICTWA

SOCJALIZM REALIZOWANO PRZEZ OBA PAŃSTWA

WYKORZYSTAJĄC SIŁY WŁASNE I MOŻLIWOŚCIAMI

W PRZEWODNICZĄCYM STANIE WYKORZYSTAJĄC SIŁY WŁASNE I MOŻLIWOŚCIAMI

W Belgradzie rozmowy między delegacjami polską i jugosłowiańską przebiegały w przyjaznym i owocnym klimacie. Delegacja polska wyraziła swoje zainteresowanie w sprawie pokoju i postępu na świecie. Jugosłowianie wyrazili swoje zrozumienie i gotowość do współpracy.

Ważnym elementem rozmów jest kwestia bezpieczeństwa w regionie bałtyckim i skandynawskim. Polacy chcą, aby w tym regionie panował pokój i bezpieczeństwo. Jugosłowianie są zainteresowani w tym celu, ponieważ ich państwo jest położone w sąsiedztwie tego regionu.

Ważnym elementem rozmów jest również kwestia współpracy gospodarczej między dwoma państwami. Polacy chcą, aby w tym zakresie nastąpił rozwój. Jugosłowianie są zainteresowani w tym celu, ponieważ ich państwo jest położone w sąsiedztwie tego regionu.

Ważnym elementem rozmów jest również kwestia współpracy kulturalnej między dwoma państwami. Polacy chcą, aby w tym zakresie nastąpił rozwój. Jugosłowianie są zainteresowani w tym celu, ponieważ ich państwo jest położone w sąsiedztwie tego regionu.

Ważnym elementem rozmów jest również kwestia współpracy naukowej między dwoma państwami. Polacy chcą, aby w tym zakresie nastąpił rozwój. Jugosłowianie są zainteresowani w tym celu, ponieważ ich państwo jest położone w sąsiedztwie tego regionu.

Ważnym elementem rozmów jest również kwestia współpracy sportowej między dwoma państwami. Polacy chcą, aby w tym zakresie nastąpił rozwój. Jugosłowianie są zainteresowani w tym celu, ponieważ ich państwo jest położone w sąsiedztwie tego regionu.



Jeden z wczorajszych komentarzy „Wolnej Europy” dotyczył sprawy listów i paczek przesyłanych do Polski z Zachodu, których wartość w skali rocznej sięga 20 mln dolarów.

Długo mówiąc o przyczynach wzrostu obrotu pocztowego między Polską i Zachodem, autor twierdził, że widać polskie kierujące się względami proceduralnymi i finansowymi zapomnieli o dobru obywateli.

Krytyka pomogła

Zmiany personalne w PZWL

Pracownicy PZWL wyrażają swoje niezadowolenie z dotychczasowym kierownictwem. Wymagają zmian personalnych i zwiększenia przejrzystości w zarządzaniu. Zarząd PZWL musi wziąć pod uwagę te głosy, aby poprawić sytuację w przedsiębiorstwie.

Bałtyk — morzem pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

du. Ciąży też na temie wybrzeży bałtyckich, które są strategicznie ważnym punktem w polityce międzynarodowej. Polacy chcą, aby w tym regionie panował pokój i bezpieczeństwo.

Ważnym elementem rozmów jest również kwestia współpracy gospodarczej między dwoma państwami. Polacy chcą, aby w tym zakresie nastąpił rozwój. Jugosłowianie są zainteresowani w tym celu, ponieważ ich państwo jest położone w sąsiedztwie tego regionu.

Ważnym elementem rozmów jest również kwestia współpracy kulturalnej między dwoma państwami. Polacy chcą, aby w tym zakresie nastąpił rozwój. Jugosłowianie są zainteresowani w tym celu, ponieważ ich państwo jest położone w sąsiedztwie tego regionu.

Ważnym elementem rozmów jest również kwestia współpracy naukowej między dwoma państwami. Polacy chcą, aby w tym zakresie nastąpił rozwój. Jugosłowianie są zainteresowani w tym celu, ponieważ ich państwo jest położone w sąsiedztwie tego regionu.

Ważnym elementem rozmów jest również kwestia współpracy sportowej między dwoma państwami. Polacy chcą, aby w tym zakresie nastąpił rozwój. Jugosłowianie są zainteresowani w tym celu, ponieważ ich państwo jest położone w sąsiedztwie tego regionu.

Ważnym elementem rozmów jest również kwestia współpracy społecznej między dwoma państwami. Polacy chcą, aby w tym zakresie nastąpił rozwój. Jugosłowianie są zainteresowani w tym celu, ponieważ ich państwo jest położone w sąsiedztwie tego regionu.

Ważnym elementem rozmów jest również kwestia współpracy politycznej między dwoma państwami. Polacy chcą, aby w tym zakresie nastąpił rozwój. Jugosłowianie są zainteresowani w tym celu, ponieważ ich państwo jest położone w sąsiedztwie tego regionu.

Ważnym elementem rozmów jest również kwestia współpracy ekonomicznej między dwoma państwami. Polacy chcą, aby w tym zakresie nastąpił rozwój. Jugosłowianie są zainteresowani w tym celu, ponieważ ich państwo jest położone w sąsiedztwie tego regionu.

Ważnym elementem rozmów jest również kwestia współpracy kulturalnej między dwoma państwami. Polacy chcą, aby w tym zakresie nastąpił rozwój. Jugosłowianie są zainteresowani w tym celu, ponieważ ich państwo jest położone w sąsiedztwie tego regionu.

Ważnym elementem rozmów jest również kwestia współpracy naukowej między dwoma państwami. Polacy chcą, aby w tym zakresie nastąpił rozwój. Jugosłowianie są zainteresowani w tym celu, ponieważ ich państwo jest położone w sąsiedztwie tego regionu.

Ważnym elementem rozmów jest również kwestia współpracy sportowej między dwoma państwami. Polacy chcą, aby w tym zakresie nastąpił rozwój. Jugosłowianie są zainteresowani w tym celu, ponieważ ich państwo jest położone w sąsiedztwie tego regionu.

Ważnym elementem rozmów jest również kwestia współpracy społecznej między dwoma państwami. Polacy chcą, aby w tym zakresie nastąpił rozwój. Jugosłowianie są zainteresowani w tym celu, ponieważ ich państwo jest położone w sąsiedztwie tego regionu.

Ważnym elementem rozmów jest również kwestia współpracy politycznej między dwoma państwami. Polacy chcą, aby w tym zakresie nastąpił rozwój. Jugosłowianie są zainteresowani w tym celu, ponieważ ich państwo jest położone w sąsiedztwie tego regionu.

Ważnym elementem rozmów jest również kwestia współpracy ekonomicznej między dwoma państwami. Polacy chcą, aby w tym zakresie nastąpił rozwój. Jugosłowianie są zainteresowani w tym celu, ponieważ ich państwo jest położone w sąsiedztwie tego regionu.

Ważnym elementem rozmów jest również kwestia współpracy kulturalnej między dwoma państwami. Polacy chcą, aby w tym zakresie nastąpił rozwój. Jugosłowianie są zainteresowani w tym celu, ponieważ ich państwo jest położone w sąsiedztwie tego regionu.

Ważnym elementem rozmów jest również kwestia współpracy naukowej między dwoma państwami. Polacy chcą, aby w tym zakresie nastąpił rozwój. Jugosłowianie są zainteresowani w tym celu, ponieważ ich państwo jest położone w sąsiedztwie tego regionu.

Ważnym elementem rozmów jest również kwestia współpracy sportowej między dwoma państwami. Polacy chcą, aby w tym zakresie nastąpił rozwój. Jugosłowianie są zainteresowani w tym celu, ponieważ ich państwo jest położone w sąsiedztwie tego regionu.

Roztężone dozynki

W LOZACH korpusek dyplomatyczny wielkie zainteresowanie. Niektórzy wstają rano i zachwyli, by lepiej widzieć Kubiśkę, sławniejszego obywatela, który pojechał do Belgradu.

Następuje krótki pokaz lotniczy. Duże zainteresowanie widzów. Przelot 60 samolotów odrzutowych. Sędziący obok mnie przewodniczący Prez. WRN w Koszalinie, m. J. Kawiak rzekł półgłosem:

— Na, nie mamy się czego obawiać przy takich lotach. Kiedy się tak przyporządkują rok 1952, to się serce kraje, a dalej parę dni mogą wytrzymać nadziwna radość. Ale będą chłopaki...

Rozmawiałem z wieloma doświadczeniymi pilotami. Wszyscy wyrażali podziw dla polskiej skrzydła przed wszystkim, a później dla woli i wysiłku artystycznych.

Jan Kubiśka, pilot, pow. Złotów, ścisła mi rękę i prosił: redaktorze, napiszcie, że bardzo dziękuję towarzyszy z Gomułki za to, że wyprowadzili chłopów na polską drogę. Serdecznie dzięki, niech nam żyje...

40 MILIONÓW DOLARÓW WYNIEMIE POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKA WYMIANA HANDLOWA

W DZIENNIKU „Borba” ukazał się wywiad z ministrem handlu zagranicznego PRL, dr W. Trampczyńskim. Stwierdził on na wstępie, że rozwój stosunków ekonomicznych między Polską i Jugosławią, jak również realizacja wzajemnych zobowiązań, dają podstawę do wielkiego optymizmu co do dalszej współpracy między dwoma krajami.

Minister Trampczyński wyraził nadzieję na szybki wzrost wymiany handlowej między Polską i Jugosławią na przestrzeni ostatnich pięciu lat. Przypomniał on, że polsko-jugosłowiańska wymiana towarowa wynosiła w 1952 roku około 7,5 miliona dolarów, w tym roku wzrosła do 40 milionów dolarów.

Minister Trampczyński wyraził nadzieję na szybki wzrost wymiany handlowej między Polską i Jugosławią na przestrzeni ostatnich pięciu lat. Przypomniał on, że polsko-jugosłowiańska wymiana towarowa wynosiła w 1952 roku około 7,5 miliona dolarów, w tym roku wzrosła do 40 milionów dolarów.

Minister Trampczyński wyraził nadzieję na szybki wzrost wymiany handlowej między Polską i Jugosławią na przestrzeni ostatnich pięciu lat. Przypomniał on, że polsko-jugosłowiańska wymiana towarowa wynosiła w 1952 roku około 7,5 miliona dolarów, w tym roku wzrosła do 40 milionów dolarów.

Minister Trampczyński wyraził nadzieję na szybki wzrost wymiany handlowej między Polską i Jugosławią na przestrzeni ostatnich pięciu lat. Przypomniał on, że polsko-jugosłowiańska wymiana towarowa wynosiła w 1952 roku około 7,5 miliona dolarów, w tym roku wzrosła do 40 milionów dolarów.

Targi Lipskie pośrednikiem wymiany Wschód-Zachód

MINISTERSTWO handlu zagranicznego i wewnętrzne NRD opublikowało komunikat o zakończeniu Jesiennych Targów Lipskich w roku 1957.

SUMA ogólnego obrotu na targach wyniosła miliard 72 miliony marek. W Targach Lipskich wzięło udział 1165 firm i towarzyszy handlowych z 30 państw. Według danych ministerstwa Jesienne Targi Lipskie odwiedziło 23 000 osób, przybyłych z 41 krajów.

Targowisko Targi Lipskie podtrzymało swoją długoletnią tradycję — pośrednika w handlu między Wschodem, a Zachodem. Świadczą o tym zarówno liczba zwiedzających, jak i zawartość wielu transakcji i porozumień rządowych.

Nowy most kolejowy na Odrze. MIEJDEJ Osobowicami a Popowicami pod Wrocławiem przekazywany został do eksploatacji nowy most kolejowy na Odrze. Liczy on ponad 500 metrów długości. Komunikacja kolejowa Wrocław — Rawicz — Poznań będzie dzięki tej inwestycji znacznie usprawniona.

Nowy most kolejowy na Odrze. MIEJDEJ Osobowicami a Popowicami pod Wrocławiem przekazywany został do eksploatacji nowy most kolejowy na Odrze. Liczy on ponad 500 metrów długości. Komunikacja kolejowa Wrocław — Rawicz — Poznań będzie dzięki tej inwestycji znacznie usprawniona.

Odznaczenia kolejarzy

(Dokończenie ze str. 1) zdrowia otrzymała odznakę „Zasłużony Pracownik Służby Zdrowia” nadaną jej przez ministra zdrowia.

Z okazji Dnia Kolejarza dyrekcja Śląskiej Fabryki Maszyn przyznała nagrody pieniężne 7 pracownikom kolei za wzorową współpracę z fabryką.

Uroczyste i wesole obchodzone w Białogardzie Dzień Kolejarzy. Na uroczystej akademii odznaczono wielu zasłużonych pracowników kolei. Oto nazwiska wyróżnionych:

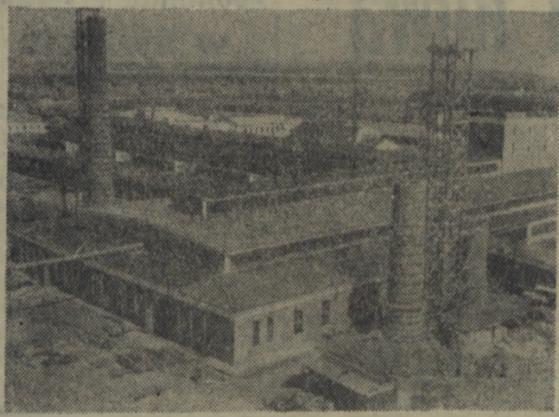
SRBRNYMI Krzyżami Zasługi odznaczono ob. ob. Śmiechowickiego i Kotwickiego ze stacji Koszalin oraz ob. ob. Kowczka, Manikowskiego, Stokowskiego, Gurnowskiego, Michalskiego ze stacji biłgorodzkiej. Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali ob. Borewicz i Pellicki.

Odznaką „Pracujący Kolejarz PRL” zostali wyróżnieni ob. ob. C. Łopacki, Kaszler, C. Zuchliński, Skrzypek, Konarz, Michalski, Kot. Bucma, P. Cisewicz, Orzechowski, Zys, Tybuszewski, Sawicki, Tomaszewski i Wierchowicki.



Pil Totalizator Sportowy zawiadnia, że na 35-tygodniowy pikarski na dzień 6 września br. wpłynęło 676 423 rozwiązań. Zgodnie z regulaminem na nagrody poszcze gólnych stopni przypada po 25 474 złote.

W BUŁGARII



Na zdjęciu: Zakłady materiałów ogniotrwałych w Elin Felin.

- Zmiany systemu gry (w „Szczęśliwej Fali“)
- Słupsk – szczęśliwym miastem
- Stałe premie dla wytrwałych

Zbigniew Sauer

rozmawia

z dziennikarzem o „Szczęśliwej Fali“

Poniedziałkowe wydanie naszej gazety bywa zazwyczaj niecierpliwie oczekiwane przez tysiące mieszkańców naszego województwa. Szukają w niej krótkiego komunikatu, na jakie cyfry padła wygrana w niedzielnym ciągnięciu Zachodnio-Pomorskiej Gry Liczbowej „Szczęśliwa Fala“.

Zainteresowanie grą liczbową wzrasta. Stąd też wizyta dziennikarza w dyrekcji Zachodnio-Pomorskiej Gry Liczbowej i wywiad z jej kierownikiem organizacyjnym Zbigniewem Sauerem, który poniżej zamieszczamy.

— Pisaliśmy już o was kilkakrotnie, ale może macie jakieś ciekawe nowe informacje, które zainteresują naszych czytelników, biorących udział w grze?

— Mam nadzieję, że to, co powiem, zainteresuje wszystkich czytelników „Głosu“. Otóż od poniedziałku, czyli od 9-go września, zmieniamy do tymczasowy system gry. Dotychczas było 90 cyfr, obecnie będzie 50 i zamiast 5 skreśleń wprowadzamy 6.

— W ten sposób możliwości wygrania znacznie się zwiększają!

— Oczywiście, to jest naszym założeniem. Ograniczamy również ilość stopni wygranej do trzech, aby tym samym zwiększyć kwoty wygranych.

— Czy w związku z zmianą systemu gry drukujecie nowe kupony?

— Nie, w obieg będą jeszcze stare kupony, ale już w tej grze wszyscy grający muszą brać pod uwagę liczbę jedynie do 50-ciu i zakreślać 6 cyfr.

— Czy jeszcze macie jakieś ciekawe koncepcje uatrakcyjnienia gry?

— Zamierzamy wprowadzić miesięczne premiowanie tych, którzy będą grali systematycznie. Będą to premie niezależnie od tego czy grający wygrał czy nie. Chcemy także zwiększyć premie rzeczowe za 6 lub 5 trafień.

— Jakże miasto naszego województwa jest „najszczęśliwsze“, tzn. na jakie miasto przypada najwięcej wylosowanych premii rzeczowych?

Najszczęśliwszy jest Słupsk. Tam i wygranych jest wiele, i premii: motocykl, kilka aparatów radiowych, a m. in. „Beethoven“, pralka elektryczna.

na, maszyna do szycia i wiele innych nagród przeszły na własność mieszkańców tego miasta. Ale Szczecinkowi, Koszalinowi i Miastku też dopisuje szczęście.

— Jakże jest przeznaczenie nadwyżek pieniężnych wygospodarowanych przez Dyrekcję Zachodnio-Pomorskiej Gry Liczbowej?

— Dotąd część pieniędzy otrzymało szkolnictwo, organizacja harcerska, Dom Kultury w Człuchowie itp. Teraz chcemy przeznaczyć nadwyżki na budowę przekątnikowej stacji telewizyjnej i na budowę domków jednorodzinnych dla biorących udział w grze.

— Czas kończyć naszą rozmowę. Czy macie jeszcze coś do przekazania naszym czytelnikom?

— Tak, prosilibym bardzo, aby biorący udział w grze liczbowej przysyłali swoje uwagi lub pomysły dotyczące usprawnienia sprzedaży kuponów itp. No i chciałbym wszystkim życzyć szczęścia w grze.

Rozmowę przeprowadziła J. SLIPINSKA

Od akcji „H“ do akcji „S“

Skąd się wzięli spekulanci?

Jesteśmy krajem wielkich akcji. Pamiętamy akcje „O“, akcje „H“, akcje „W“ i wiele innych. Modne też były różne hasła. Przekazywaliśmy odgruzowanie, zagęszczenie itd. itd. Najsmutniejsze jednak, że po różnego rodzaju wielkich akcjach pozostają w pamięci ich nazwy, a nie skutki.

Teraz w centrum uwagi znalazła się spekulacja. O spekulacji dużo się mówi i pisze. Zwalczaniem jej (przynajmniej w słowie) zajmują się wszystkie ogniska państwowe, partyjne i społeczne. Wszystkie inne sprawy idą w kącie. Walkę ze spekulacją traktuje się jako jeszcze jedną akcję i lekarstwo na wszystkie choroby.

SPEKULACJA niewątpliwie istnieje i walka z nią jest potrzebna. Nie można jednak żadnego zagadnienia, a szczególnie ekonomicznego, traktować w sposób wąski. Gospodarka narodowa tworzy bowiem organizm złożony z wielu zależnych od siebie czynników. Poprawę zaś można uzyskać tylko rozpatrując wszystkie czynniki łącznie. Dlatego nie mogła dać właściwych rezultatów akcja „O“, skoro jednocześnie na skutek błędów w planowaniu marnowano miliony złotych na nieprzemysłane inwestycje itp.

Działanie jednostronne od akcji do akcji nie daje więc rezultatów, a często powoduje zaniedbania innych odcinków łańcucha. Jedną z przyczyn akcyjności jest również słabość naszego aparatu państwowego. Nie potrafił on na skutek tego ogarnąć całokształtu zagadnień i pracować systematycznie. Podobne błędy zaczynamy popełniać przy rozstrzygnięciu problemu spekulacji.

Np. mówi się, że spekulacja jest przyczyną wszelkiego zła. Na spekulantów zwała się winę za brak towarów, a na Październik za powstanie spekulacji.

Zastanówmy się nad tą sprawą spokojnie i bez uproszczeń. Spekulacją nazywamy sprzedaż towarów po cenach wyższych od wyznaczonych przez państwo. Jakże towaru są u nas przedmiotem spekulacji? Wyliczę niektóre: artykuły dziewiarskie, importowane, np. sweterki damskie, damska gałanteria importowana oraz konfekcja i obuwie dziecięce, maszyny do szycia, motocykle, skuterki, tanie zegarki. Dlaczego te, a nie inne towary są przedmiotem spekulacji? Odpowiedź jasna. Ponieważ tych towarów brak jest w sklepach i popyt na nie jest większy niż podaż.

Uogólniając, źródłem spekulacji jest brak towarów. Nie

można więc odwracać kolejności. Nie spekulacja jest przyczyną braku motocykli lub obuwia dziecięcego, lecz brak tych towarów jest przyczyną spekulacji.

Czy do Października towarów tych było więcej i czy obecnie produkujemy lub importujemy ich mniej? Nie. Towarów tych mamy obecnie więcej, ale wciąż za mało. Co nam przeszkadza w ich zwiększeniu? Zaniedbany przez laty przemysł lekki. Przejście niektórych zakładów, szczególnie przemysłu terenowego, od produkcji towarów masowego spożycia do innej produkcji oraz likwidacja rzemiosła, które kiedyś sporo towarów tych produkowało. Warło przypominie, że kiedyś przedmiotem spekulacji było mięso, wiadra, żarówki, aparaty radiowe, kretony, penicylina. Z chwila, gdy nasycono rynek tymi towarami, przestały one być przedmiotem spekulacji. Wniosek jest jasny.

Źródłem spekulacji jest brak towarów. Powodem braku, a więc pośrednią przyczyną spekulacji, są błędy w gospodarce popełniane przez wiele lat.

Jak walczyć ze spekulacją?

Czy z powyższego wynika, że nie trzeba walczyć ze spekulacją? Taki wniosek byłby błędny. Należy walczyć i to na szerokim froncie. Można go podzielić na dwa odcinki.

FRONT PIERWSZY. Jeśli źródłem spekulacji jest brak towarów, to sposobem jej zwalczania będzie przede wszystkim zwiększenie masy towarowej. Dążąc do zwiększenia masy towarowej, musimy zacząć od produkcji tego czego brakuje. Czyli, że zwiększenie nie produkcji, to zamknięcie źródeł spekulacji. Odnosi się to również do towarów importowanych, ponieważ sprowa-

dzenie z zagranicy uzależnione jest od eksportu innych towarów, których więcej musimy wyprodukować w kraju. Dużą rolę mają tu do spełnienia również władze terenowe oraz każdy producent. Trudno nam w województwie koszalińskim rozwinąć produkcję skuterów. Możemy jednak zaradzić chronicznemu brakowi chociażby dziecięcej konfekcji i obuwia, nastawiając na ich produkcję nasz przemysł terenowy, spółdzielczość, chałupnictwo i rzemiosło. I w tym kierunku powinniśmy działać. Tymczasem równocześnie z krzykiem o spekulacji nie robi się prawie nic, by zwiększyć terenową produkcję deficytowych artykułów. Odwrotnie, widzimy wyraźne osłabienie rozwoju chociażby chałupnictwa. Bo ci, którzy zajmowali się chałupnictwem, zajmują się teraz często walką ze spekulacją. Zwiększenie produkcji, szczególnie zaś towarów deficytowych, to pierwszy front walki ze spekulacją.

FRONT DRUGI. Ponieważ jednak nie od razu zdołamy zwiększyć produkcję towarów deficytowych do tego stopnia, by nasyć nimi rynek, dlatego jednocześnie poprzez presję tzn. karanie musimy zapobiec pobieraniu za te towary wyższych cen. Walka ze spekulacją drogą represji ma więc charakter przejściowy. Jest jednak niezbędna i musi się łączyć z troską o zwiększenie produkcji. Nasze prawo przewiduje obecnie surowe kary za wszelkie objawy spekulacji. Karane jest więc nabywanie towarów w celu dalszej odprzedaży z zyskiem i każde pobieranie wyższej ceny.

Istnienie jednak samych kar nie odstraszy, dopóki kary te nie zostaną szeroko zastosowane. Droga do tego prowadzi przez systematyczną kontrolę wszystkich, zarówno u społeczniaków jak i prywatnych punktów sprzedaży pod kątem pobieranych cen. Jeśli spekulant będzie widział, że bez narażenia się na karę nie zdoła uzyskać wyższej ceny, przestanie kupować dla dalszej odprzedaży.

Wiemy jednak, że do wyjątku należy spekulant, który kupuje normalnie w sklepie towar, będący następnie przedmiotem spekulacji. Najczęściej stara się on towar ten otrzymać innymi drogami: albo wprost z hurtu, albo ze sklepu w większych ilościach, gdzie „spod lady“.

Drugi więc kierunek walki ze spekulacją na tym froncie powinien prowadzić poprzez ustalenie dokładnej kontroli państwowej i społecznej na drodze każdej partii towaru deficytowego. Bynajmniej, że towar atrakcyjny dostaje się do ręki spekulanta wprost z wagonu, omijając zarówno magazyn jak i sklep. W efekcie tego towar idzie do spekulanta, a przez magazyn i sklep przechodzą tylko faktury i pieniądze. System ten daje nieuczelnym pracownikom handlu duże dochody nawet bez klucza do zwłazanych ze sprzedażą.

Ustalić najwłaściwsze formy społecznej kontroli nad drogą towarów deficytowych i unemożliwić ich przeciek — to następne zadanie komisji do walki ze spekulacją i różnych ekip społecznych.

Już z ostatniego przykładu widać, że spekulant może działać na większą skalę, tylko w porozumieniu ze zdemoralizowanymi pracownikami naszego aparatu państwowego. Pieniądzy spekulacja a korupcja zachodzi więc ścisły związek. Nie zwalczymy do końca spekulacji, nie walcząc jednocześnie z korupcją i łapownictwem. Korupcja i łapownictwo, to główny problem i nie można go zwalczać do spekulacji.

Dlatego też walkę ze spekulacją musimy koniecznie połączyć z oczyszczeniem naszego aparatu z ludzi nieuczelnymi. Wiemy wszyscy, że ich nie brak. Czy wzięli się oni w wyniku przemian październikowych? Nie. Od wrotów — są to przeważnie ludzie, którzy po Październiku jeszcze nie odeszli.

Lepiej czy gorzej?

W związku z moim argumentem może ktoś powiedzieć: skoro spekulacja i korupcja nie są wyłącznym produktem ostatnich miesięcy, to dlaczego teraz mówi się o nich tak wiele? Dzieje się tak dlatego, ponieważ mamy już skłonność do akcji. Po-

nadto ludzie nie godzą się dziś z wieloma rzeczami, a którymi zgodzili się przynajmniej po cichu kiedyś.

Pisałem już, że zdemoralizowani urzędnicy tkwią na swych posadkach od wielu lat. Popełniali oni w tym czasie mniejsze lub większe świństwa. Ludzie o tym wiedzieli, ale nie mówili. Jeśli zaś nawet jakimś dostojnikowi przebrała się miarka, usuwany był po cichu, często bez rozprawy sądowej, a jeśli się taka odbywała, to w tajemnicy. Obecnie jest inaczej. Nie ukrywamy afer przed opinią publiczną. Piszemy o nich głośno. Ponadto pobudzone przez opinię publiczną organa na milicji, PIH wykrywają takich spraw znacznie więcej.

VIII Plenum oprócz ożywienia politycznego, wynikiem którego jest niegodzenie się ze stanem dotychczasowym, przyniosło i ożywienie gospodarcze. W wyniku tego różni kombinatory, którzy posiadali duże sumy pieniędzy lecz trzymali je kiedyś w ukryciu, dziś wychodzą na światło dzienne. Wydaje mi się jednak, że jest to raczej dobre.

Inna sprawa, że ożywienie działalności takich ludzi spowodowało ich nacisk na nasze urzędy. Ulegli jednak temu naciskowi ludzie już zdemoralizowani, którzy brali kiedyś mniej łapówek tylko dlatego, że nie mieli ku temu więcej okazji. Nie mam tu na myśli uczelnymi rzemieślników i kupców, których działalność jest nam potrzebna. Jeśli jednak powstanie niekiedy placówek prywatnych stworzy pewne możliwości działaniu spekulantów, to winna jest temu i nasza niezadłość. Zamiast zapewnić rzemieślnikowi zaopatrzenie w surowiec wolimy krzyżować, że otrzymuje go z nielegalnych źródeł. Usunąć ten uboższy produkt nowej polityki możemy również drogą ekonomiczną.

Walcząc więc ze spekulacją pamiętajmy, że łączy się ona z całym szeregiem problemów. Rozwiązywać je możemy tylko łącznie. Realizując cały, polityczny i gospodarczy program VIII-go Plenum.

TADEUSZ SOKOŁOWSKI

Dziennikarze „Głosu“ spotkali się z członkami Prezydium WRN

W ubiegłą sobotę odbyło się w redakcji „Głosu“ spotkanie zespołu redakcyjnego z członkami Prez. WRN — zastępcą przewodniczącego tow. Bajserowiczem i sekretarzem Prezydium tow. Zielińskim, podczas którego dziennikarze zapoznani zostali z aktualną problematyką pracy Woj. RN.

Zastępca przewodniczącego Prez. WRN tow. Bajserowicz poinformował dziennikarzy o krokach podjętych przez Prez. WRN i rady narodowe w terenie, które doprowadza do ukrotzenia spekulacji i korupcji, a następnie zapoznał z planowanymi na rok 1958 inwestycjami.

Sekretarz Prez. WRN tow. Zieliński po omówieniu zagadnienia likwidacji przerosłości personalnych w administracji rad. Istniejących w tym zakresie oporach — nawiedził wysuwanie obecnie propozycji usprawnienia pracy rad narodowych.

W dyskusji jaka wywiązała się po wystąpieniach obu towarzyszy, dziennikarze zadawali pytania i mówili o palących problemach nurtujących obecnie naszą województwa.

10 lat w Sianowie

Jubileusze są zawsze okazją do wspomnień, podliczeń i życzeń na przyszłość. Wspominki są szczególnie przyjemne kiedy dotyczą wspólnej, trudnej pracy. Dają zadowolenie z życia, z dobrze spełnionego obowiązku, poczucie własnej wartości i zapał do dalszej pracy. Te wszystkie szlachetne uczucia przeżywało w ubiegłą sobotę 80 jubilatów z Sianowskiej Fabryki Zapalek. Spośród 2500 pracowników, którzy przewieźli się przez zakład, tylko ich 80 wytrwało na stanowiskach pracujących, jak to określiła w swym okolicznościowym referacie rada robotnicza. „...dni i lata wielkiego rozwoju, sukcesów i osiągnięć, okresy bardzo trudne, okresy załamań, upadków, poważnych trudności... Nie dali się ponieść żadnym wiatrom ni burzom, lecz trwali wiernie i wytrwale w swoim zakładzie, dzieląc z nim wszystkie jego dołki i zły chwile, oddając mu wszystkie swe siły“.

Pierwsze 10 lat pracy fabryki nie należały do łatwych. Pionierzy przemysłu zapalczanego w Sianowie rozpoczęli pracę w pustych, ogolonych z wszelkich urządzeń hałach, po których hulał sobie wiatr. Nie wiadomo było od czego zaczynać. Czy od montowania zwożonych urządzeń, czy też od latania dziurawego dachu i zatykania czym bądź rozbitych okien.

1 września 1947 roku ruszyły z wielkim trudem skompletowane maszyny. Do Sianowa przyjeżdżały wówczas różne niebieskie ptaki nie myślące o podjęciu uczciwej pracy. Weszły za-

żerem, szukały, co można by, jak to się wówczas popularnie określało, wyszabrować i przywieźć do centralnych województw. Ci, którym zależało na pracy zakładu nie mogli nie opuszczać. Chronili go jak mogli, organizowali dyżury, sami troszczyli się o zaopatrzenie. W pierwszym roku wyprodukowano 5327 skrzyń zapalek. Z czasu produkcji wzrastała, aż osiągnęła planowane na rokbie żący 91500 skrzyń (w każdej 240 tys. zapalek). W ciągu 10 lat istnienia zakładu wyprodukowano ogółem 732 tys. skrzyń o łącznej wartości około 600 milionów zł.

Po burzliwym rozwoju zakładu w okresie planu 3-letniego i pomysłnym wykonaniu zadań nastąpił trudny dla fabryki okres planu 6-letniego. Wygóro-

wane normy i plany oparte na maksymalnych zdolnościach produkcyjnych automatów oraz niskie zarobki spowodowały trudności kadrowe. W ciągu roku przychodziło i odchodziło z zakładu ponad 300 osób. Plan nie był wykonywany, ludzie zrażeni trudnymi warunkami życia opuszczali zagubioną niemal na krańcu Polski fabrykę. Lata 1953-54 to najtrudniejszy okres w historii zakładu. Później zdiagnozowano plan, polepszone warunki bytowe załogi, zaczęto odzyskiwać się z trudności. W 1956 r. zakład zdobywa tytuł przodującego zakładu przemysłu zapalczanego. W 1957 r. w jubileuszowym roku 670 osób wa załoga swą coraz lepszą produkcją zaopatruje niemal pół Polski w zapalki. (wt)

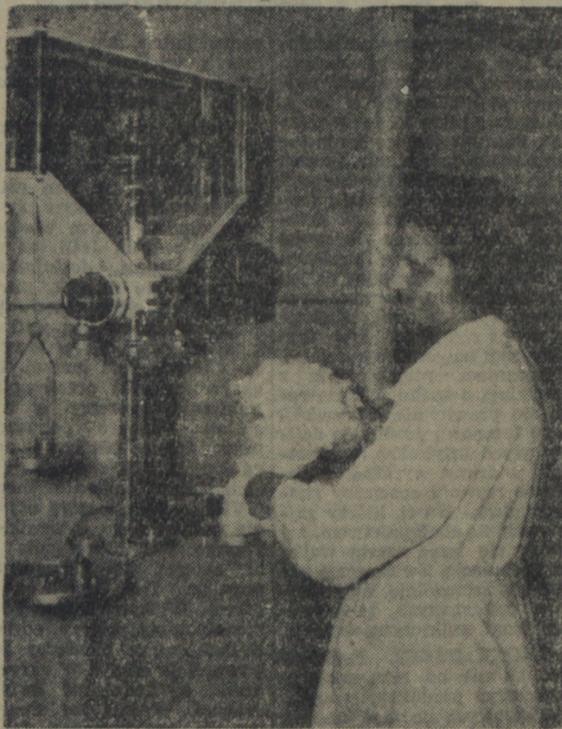


W takich pakach sianowskie zapalki czekają w magazynie na wysyłkę. Fot. — Luczyński

Rekord świata spadochroniarzy radzieckich

OSTATNIO 4 radzieckich skoczków spadochronowych w pobliżu Moskwy zeskoczyło z opóźnionym otwarciem spadochronu z samolotu lecącego na wysokości 10 tys. metrów. Spadochroniarze wcieli osiągnęli ziemie w wyznaczonym kole. Wylądowali oni w odległości 4,95 m od ścieżki kole ustawiając w ten sposób nowy rekord krajowy i światowy w tej dziedzinie skoków spadochronem.

Przedza z amerykańskiej bawełny



W sierpniu br. nadszedł do Widzewskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. „1 Maja” pierwszy transport amerykańskiej bawełny zakupiony przez Polskę.

Do końca roku zakłady przerobią około 800 ton bawełny amerykańskiej.

Na zdjęciu: kierowniczka laboratorium Mirosława Bientek bada stopień wilgotności bawełny amerykańskiej.

CAF—fot. Tyński

Zagraniczna turystyka w cytrach

Ruch turystyczny z zagranicy do Polski i z Polski za granicę jest w tym roku bardzo ożywiony. Według danych „Orbis” w ciągu ubiegłych siedmiu miesięcy przybyło do Polski grupowo i indywidualnie powyżej 16 tys. turystów. (nie wliczając w to 4500 gości przybyłych na Targi Poznańskie, z tego z krajów kapitalistycznych około 11 tysięcy. Jeśli chodzi o przyjazdy grupowe — to najwięcej turystów przybyło do Polski z Czechosłowacji, z NRF — powyżej 4 tys., z Francji — około 1500, z USA — prawie 900. W ciągu pierwszego półrocza uzyskaliśmy z wycieczek indywidualnych i z przyjazdów z krajów kapitalistycznych — 386 tys. dolarów, a z krajów demokracji ludowej — 962 tys. rubli. Jak się przewiduje, do końca roku odwiedzi Polskę 6 tys. turystów z krajów zachodnich, oraz 2 tys. z krajów demokracji ludowej. W związku z tym wpływ w dolarach wzrośnie do około miliona

Do czego prowadzi taka tolerancja

Jak już informowaliśmy, komisja weryfikacyjna WZH wysunęła swego czasu wniosek o zwolnienie szeregu dyrektorów, zastępców i głównych księgowych przedsiębiorstw handlowych w naszym województwie, którzy z braku kwalifikacji nie powinni zajmować tych stanowisk. Z decyzją komisji weryfikacyjnej nie zgadzają się jednak niektórzy prezydium rad narodowych i nie zwalniają niewykwalifikowanego personelu.

Do takich prezydiów należy m. in. Prezydium Pow. RN w Świdwinie. Mimo konferencji na której kierownik zespołu rewidentów WZH Kaczmarek zapoznał przewodniczącego i jednego z członków Prezydium PRN z katastrofalną sytuacją panującą w świdwińskim MHD, nie zwolniono dotąd dyrektora Rybaczńskiego, jego zastępcy Rydza i głównej księgowej Gajewskiej, choć z winy ich przedsiębiorstwo to zamknęło bilans pierwszego półrocza stratą około 20 tys. zł.

Decyzję trzeba podjąć natychmiast. Nie wolno czekać na wyniki rocznego bilansu, bo wówczas już będzie za późno.

(jb)

Rozpoczynamy od nowa

Niejednokrotnie wielu ludzi nie rozróżnia Towarzystwa Przyjaciół Dzieci od Towarzystwa Szkół Świeckich. Sądźmy, że artykuł sekretarza ZO TPD wyjaśni naszym czytelnikom na czym polega działalność TPD i zarazem znajdzie wśród nich setki „gorących serc i umysłów, które będą chciały pracować społecznie dla dobra dzieci...”

LA wielu ludzi TPD jest i na długo pozostanie symbolem walczących o szkołę świecką lub firmujących organizację szkół TPD. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci ma jednak dzisiaj inną rolę, inne nowe zadania: zorganizować i prowadzić społeczną działalność w zakresie opieki nad dziećmi i ich wychowania.

Nie będzie to wcale łatwe. W minionych latach odczyliśmy się pracować społecznie. Opiekę nad dzieckiem przejął aparat państwowy, a biurokratyczne kierownictwo tą pracą odsunęło ołtarz część społeczeństwa od wszelkiej działalności w tej dziedzinie.

Dzisiaj rozpoczynamy pracę na nowo i mamy przed sobą dwa główne zadania: zbudować organizację społeczną, na nowo przeprowadzić werbunek członków, zorganizować terenowo koła przyjaciół dzieci, zorganizować oddziały powiatowe oraz rozpocząć natchemist podstawa działalności w zakresie opieki nad dziećmi i ich wychowaniem.

Oba zadania są jednakowe i ważne i powinny być równocześnie przeprowadzane. Nie można budować organizacji społecznej w oderwaniu od podstawowej działalności, dla której ona powstaje. Trzeba więc od razu podejmować działalność społeczną w zakresie opieki nad dziećmi i wokół niej skupić ludzi.

I to zmusza nas do stworzenia ogniw terenowych naszego Towarzystwa.

Konieczna jest w tym celu organizacja lub reorganizacja ogniw terenowych TPD, nastawienie ich na realizację nowych zadań i zorganizowanie akcji społecznej, zbiórki środków pieniężnych itp. dla potrzeb opieki nad dzieckiem.

Podstawowym ogniwem naszego działania jest Koło Przyjaciół Dzieci. Koło Przyjaciół Dzieci może powstać i zorganizować się tam, gdzie wystąpi

Wytwórnia win i napojów chłodzących powstaje w Miastku

W czerwcu br. spółdzielnia wielobranżowa w Miastku przystąpiła do prac adaptacyjnych w obiekcie byłym browarze w Miastku. Znajdzie tam ponownie wytwórnia win i wysokojakściowych napojów chłodzących, zbilansowanych smakiem do różnego rodzaju owoców, oranżadów, czereni itp.

W obecnej chwili trwa tam przebudowa urządzeń, dobudowa odpowiednich pomieszczeń, sprządzane są maszyny i kadzie wżelne.

Kredytów na przebudowę zakładu w wysokości 3 milionów złotych udzieli WZSP już w sierpniu br. Rozpoczęcie właściwej produkcji nastąpi przypuszczalnie w przyszłym roku. W zakładach tych zostanie zatrudnionych około 100 robotników, z czego 90 procent stanowią kobiety.

z odpowiednim wnioskiem przynajmniej 7 zainteresowanych osób. Przystępujemy więc już od razu do organizacji kół w poszczególnych miejscowościach — we wsiach i miasteczkach, poszczególnych dzielnicach, w blokach mieszkalnych, a także i w zakładach pracy. W pierwszej kolejności organizujemy koła tam, gdzie zachodzi pilna potrzeba społecznej pomocy, gdzie znajdują się ludzie chętni do pracy, gdzie są już pewne tradycje tej pracy z lat poprzednich.

Przy tym od razu zakładamy, że wcale nie chodzi o jakiś gwałtowny rozwój ilości kół, ale raczej o solidną robotę.

Co winny już robić koła? Przede wszystkim winny podejmować różnorodne prace z zakresu opieki nad dziećmi i ich wychowaniem, w zależności od potrzeb danego środowiska i możliwości ludzi. Jeśli chodzi o koła wiejskie, to mogą się one zająć takimi akcjami, jak: pomoc w organizacji i przeprowadzeniu wycieczek letnich i żobków sezonowych, pomoc w organizowaniu wycieczek dzieci wiejskich do miast, współdziałanie ze szkołą i rodzicami w przygotowaniu dzieci do szkoły, w umieszczaniu dzieci starszych w internacie itp.

Koła w mieście mogą zająć się organizowaniem w poszczególnych środowiskach wszelkiej pomocy rodzicom w zakresie o-

pleki nad dziećmi i ich wychowaniem, w szczególności jeśli rodzice są z tych czy innych powodów nieobecni w domu, a świetlice i przedszkola są nieczynne z powodu wakacji, organizacją wczasów letnich w mieście, organizacją imprez kulturalno-rozrywkowych, placów zabaw dla dzieci, ogródków jordanowskich itp.

Okręg i oddziały powiatowe zapoczątkują niektóre akcje centralne na rzecz kół, głównie wiejskich. Będzie to organizowanie pomocy higieniczno-lekarskiej dla dzieci (badanie dzieci, leczenie, dostarczanie środków lekarskich). Ponadto zorganizują stałe punkty pomocy materialnej dla dzieci (odzież, obuwie, zabawki, lekarstwa, podręczniki szkolne itp.).

Okręg i oddziały powiatowe będą organizować akcje werbnikowskie członków oraz gromadzić środki pieniężne na potrzeby Towarzystwa poprzez zbiórki składek członkowskich, dobrowolne ofiary, dochody z imprez, dotacje miejscowych władz, instytucji i zakładów pracy.

Zarząd Okręgu wzywa wszystkich działaczy RTPD, ChTPD i TPD do natychmiastowego podjęcia pracy.

Zarząd Okręgu TPD zwraca się do wszystkich obywateli naszego województwa z wezwaniem zawartym w deklaracji ideowo-propagandowej TPD: „Każdy, komu bliskie i drogie jest dziecko, kto pragnie przyczynić się do wykonania naszego programu, niech staje w naszym szeregu!”

GABRIEL BIELAWOWSKI sekretarz ZO TPD w Koszalinie

4.500 chłopów współpracuje z GUS-em

Badania prowadzone przez GUS nad indywidualną gospodarką chłopów opierają się na spisach rolnych oraz na informacjach nadsyłanych przez około 4500 korespondentów — chłopów gospodarujących indywidualnie. Korespondenci przesyłają GUS-owi swoje sprawozdania raz na miesiąc, podając w nich informacje dotyczące produkcji rolnej i zwierzęcej. Informują także GUS o cenach ziemi i piacach niestarych robotników rolnych, o cenach produktów rolnych na wolnym rynku oraz o cenach płaconych przez chłopów za ważniejsze artykuły przemysłowe. Tylko z zakresu kształtowania się cen korespondenci muszą wypełnić na arkuszach sprawozdawczych około 70 pozycji. Oni także sygnalizują GUS-owi przebieg wegetacji roślin, stan zasiewów, podają szacunek przypuszczalnych plonów, a jesienią każdego roku oceniamy faktyczne zbiory.

Jak wykazuje dotychczasowe doświadczenie, na ogół dane otrzymywane przez GUS od korespondentów rolnych dotyczące plonów — są zbliżone z oceną rzeczoznawców Państwowej Inspekcji Plonów.

Instruowanie korespondentów odbywa się w sposób następujący: GUS przesyła im co roku specjalne notatniki ze szczegółowymi wskazówkami, a poza tym otrzymują oni co miesiąc biuletyn, pt. „Wskazówki korespondenta GUS”.

Korespondenci rolni GUS pracują bezpłatnie. Otrzymują tylko premie książkowe, których wartość wynosi około 100 zł na osobę rocznie. Mimo że praca ta ma charakter czysto społeczny, korespondenci wypełniają ją bardzo skrupulatnie. Około 200 obecnych korespondentów współpracowało z GUS-em jeszcze w okresie przedwojennym; wielu z nich pracuje już ponad 10 lat. (AR)

Na półce z książkami

Droga przez mękę

Książka jest cienka, raczej niepokojąca. Mój stary przyjaciel wziął ją do ręki, milcząc chwilę wzruszony i wreszcie zapytał: „Czy wiesz co to jest? To podręcznik mojego pokolenia...”

„Taszkient miasto chleba” — to wstrząsająca opowieść o latach wielkiego głodu w krajach nadwołżańskich. To obraz pierwszych lat władzy radzieckiej, znaczonej śmiercią milionów ludzi wydzierających sobie z rozpacz jedną spieśniałą skórkę chleba. Straszna opowieść o śmierci i nadziei.

Jeśli zapragnę wyobrazić sobie nowoczesną drogę przez mękę pozbawioną całego jej patosu i scenerii, wspomnę podróż małego Miszki do baśniowego Taszkientu, miasta, w którym „chleba tyle, że każdy może najęść się do syta”. Nastroj grozy wynikający z samego tematu podnosi jeszcze styl autora — spokojny, bezamiętny, jak gdyby znudzony. I żadnych tu właściwie głębszych konfliktów psychologicznych, żadnych wydarzeń nagłych, a przykuwających uwagę czytelnika. Nad całą książką unosi się nieomal dostrzegalnie straszny, zwierzęcy głód. Ten jeden motyw wyznacza fabułę całej książki, jest motorem postępowania jej bohaterów, warunkuje losy i rysuje postacie.

A tak łatwo tu o lżawość i powierzchowność. Książka Niewierowa zachowała jednak całą powagę i dostojność śmierci, całą głęboko tragiczną atmosferę klęski głodu. Straszna, milcząca groza unosi się i nad opowieścią, i nad światem widzianym oczami małego Miszki. Jest jakaś bolesna rezygnacja i pokora w ludziach puchających z głodu na stacjach w oczekiwaniu na pociąg, który wreszcie zawiezie ich do Taszkientu, miasta chleba. I jest wreszcie przerażenie tych ludzi, gdy oczekiwany pociąg odjeżdża bez nich... Tak może pisać tylko człowiek, który tak jak Niewierow sam przeżył te straszne dni.

I dlatego „Taszkient miasto chleba” — to jednocześnie dokument historyczny i dzieło literackie wysokiej klasy, z kategorii tych, których nie przyjmuje się rozumem, lecz całą ludzką wrażliwością.

*) Aleksander Niewierow — „Taszkient miasto chleba” — Iskry 1957, Str. 154

Technika i nauka w świecie

RADAR I METEORY

Spośród tysięcy meteoroidów, które co roku spadają na ziemię, tylko niewielka ich ilość 5—6 sztuk odnajdywana jest i badana przez uczonych. Badania pośrednie — za pomocą teleskopów — uzależnione są, oczywiście, od pogody. W jednym z obserwatoriów Instytutu Astronomicznego w Czechosłowacji buduje się urządzenie radarowe, które umożliwi obserwację gości z wszechświata dniami i nocą, niezależnie od ka prysów pogody.

KSIĘZYC W TELEWIZJI

Pracownik naukowy obserwatorium astronomicznego w Pułkowie (pod Leningradem), N. Kuprewicz, uzyskał na telewizyjnym ekranie obraz powierzchni księżyca. Jasność obrazu jest 300 razy większa od uzyskiwanej w zwykłym teleskopie. Umowa przewiduje wykonywanie migawkowych zdjęć fotograficznych powierzchni satelity ziemskiego

Z nowego programu Wagabundy

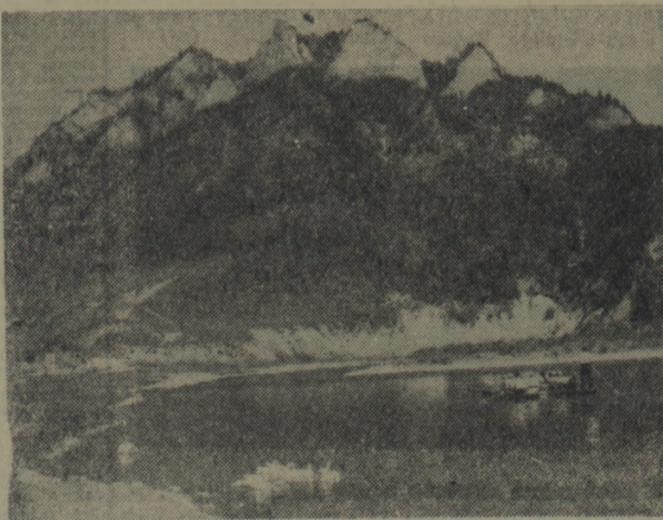


Na zdjęciu: Maria Kolerbska śpiewa trzy nowe piosenki: hebrajską, serbską i czeską.

CAF—fot. Tyński

Z wędrówek po kraju

Czar Pienin



Na zdjęciu: na przełomie Dajnica u stóp Trzech Koron.

Sport - Sport - Sport - Sport

Najszybszy W pokojach Wersalu 400-metrowiec Europy



Na zdjęciu: Swatowski (Polska) wpada na metę biegu na 400 m, w którym zajął 1 miejsce. CAF - fot. Kubiak.

W pokojach Wersalu dokonano zamknięcia akademickich mistrzostw świata

Na rozgrywanych w Paryżu akademickich mistrzostwach świata zakończono konkurencje lekkoatletyczne. Ozdobą ostatniego dnia był rzut oszczepem, w którym po zaciętej walce Cybulenko zdobył medal wynikiem 80,73 wyprzedzając Kopyto (77,79) i Paprockiego (73,58). Sztafeta polska 4 x 100 m zajęła w finale piąte miejsce z czasem 42,3 bijąc tylko Rumunię. W innych konkurencjach lekkoatletycznych Polacy nie odegrali większej roli. W skoku w dal Marucha był piąty z wynikiem 7,06, a Karcz dopiero dziesiąty — 6,78. W biegu na 5 km zwyciężył Anglik Gilligan 14.31.0. Polak Szwiercniak zajął 11 miejsce — 15.01,4, a Głuchowski szesnaste — 15.04,8. Dziewiąte miejsce w rzucie dyskiem kobiet uzyskała Lorencik z wynikiem 40,73. Konkurencję tę wygrała Begliakowa 48,83. Na 1500 m triumfował Szedgi (Węgier startujący w barwach Austrii) 3.50,5. Gralewski był ostatni — 3.55,6. Sensacją konkurencji lekkoatletycznych było ostatnie miejsce Murchisona w biegu na 200 m. Kiedy minęli go wszyscy wraz z nim startujący zawodnicy, zwolnił tempo i osłabiał czas 22,7.

Pływak Mroczkowski startował w biegu na 100 m stylem dowolnym. Zajął on piąte miejsce w czasie 1.00,8. Turniej siatkówki zakończył się zwycięstwem Rumunii, która w decydującym spotkaniu pokonała Polskę 3:1. W koszykówce mężczyzn triumfowali Bułgarzy. W sobotę wieczorem pokonali oni Polkę 64:58. Polacy zajęli ostatecznie trzecie miejsce.

Wyścig kolarski o mistrzostwo Świdwina

Staraniem sekcji kolarskiej świdwinińskiego Startu zorganizowano w niedzielę wyścig szosowy o mistrzostwo powiatu. Na trasę długości 42 km prowadzącą ze Świdwina do Połczyna wyjechało 19 kolarzy. Wyścig ukończyło pięciu. Zwyciężył Jan Szal w czasie 1,07 godz.

Sławno organizuje Powiatową Spartakiadę

Na naradzie aktywu sportowego w Sławnie, która odbyła się kilka dni temu, postanowiono na wniosek przewodniczącego Prezydium PRN tow. Czyżewskiego, zorganizować w dniach 21 i 22 września Powiatową Spartakiadę. W programie spartakiady przewidziane są zawody lekkoatletyczne, kolarskie, szermiercze, bokserskie, siatkówki, szachy, piłki nożnej i koszykówki. Do udziału w wyścigu kolarskim na 100 km zaproszono reprezentacje powiatów z Miastka, Słupska, Bytowa i Koszalina. Powołane na naradzie sekcje organizacyjna, gospodarza, nagród i propagandowa przystąpiły już do pracy.

W uzupełnieniu

wczorajszych wyników podajemy, że Calisia zremisowała z Chrobrym 1:1. Po tym spotkaniu tabela grupy północnej wygląda następująco:

Polonia Bydż.	16	21	25:13
WKS Śląsk	16	20	21:10
Pomorzanin	17	20	29:29
Warta	17	19	18:10
Calisia	17	19	23:21
Marymont	17	19	25:27
Zawisza	16	18	22:18
Chrobry	16	16	30:21
Polonia Gd.	17	16	20:16
Górnik Wałb.	17	15	19:27
Sparta Lub.	17	11	12:20
Bzura	17	6	12:45

Komunikat OZLA

Prezydium OZLA komunikuje, że wojewódzkie mistrzostwa juniorów odbędą się w Szczecinie w dniach 14 i 15 września, a nie jak podano w biuletynie 13 i 14 bież. miesiąca.

HUMOR



BEZ PODPISU

Pierwsze wrażenia »w nogach«

JESTEŚMY u celu podróży. Pociąg międzynarodowy z Pragi do Wiednia ma podobno ustaloną tradycję. Nigdy nie kursuje zgodnie z rozkładem jazdy. I tym razem tradycji stało się zadość. Prawie cztery godziny opóźnienia. Mimo szalonego zmęczenia przeważa ciekawość, będąca chyba jedną z zasadniczych cech turysty. Dlatego też każdy jak najszybciej dopełnia niezbędnych zabiegów wokół własnej osoby i wędruje „na miasto”.

Teraz turystę, którego los po raz pierwszy rzucił do Wiednia, czeka pierwsza niespodzianka. Rozmiary miasta. Część wycieczki ulokowano w pensjonacie „Hohe Worle” w XIX dzielnicy. Grupa, wśród której i ja się znalazłem, próbowała dotrzeć z tej dzielnicy, nie będącej w pełnym tego słowa znaczeniu przedmieściem do centrum miasta. Wędrowaliśmy z zegarkiem w rękę 100 minut. Nogi już odmawiały posłuszeństwa, gdy zapytani o dalszą drogę tubylcy, poradzili nam byśmy skorzystali z usług tramwaju. Tym środkiem lokomocji kontynuowaliśmy podróż jeszcze 15 minut. Później już nikt nie odważył się na takie spacerowanie. Woleliśmy wydać szyling i 90 groszy na tramwaj, choć suma

ta, jak na nasze możliwości finansowe — była znaczna. Warto dodać, że dla większości mieszkańców Wiednia nie stanowi to problemu. Według nieoficjalnych danych, co 7-my mieszkaniec miasta posiada jakiś mechaniczny środek lokomocji. Niekoniecznie od razu samochód. Na podstawie obserwacji można się zorientować, że bardzo popularny jest tutaj skuter.

T. Kwaśniewski

Skoro już mowa o odległościach — kilka danych, które mogą to potwierdzić. Gürtelstrasse — ulica przebiegająca przez kilka centralnych dzielnic ma 15 km długości. Przy mierzeniu to do naszych koszańskich odległości. Musielibymy zawędrować, powiemy, z centrum Koszalina do Mieleny.

Słynny Prater — wiedeński park rozrywkowy (pod karą nie wolno przyrównywać go do jakiegokolwiek naszego tzw. wesołego miasteczka) rozciąga się na 7 km². Jeden z śródmieściu. Ale o tym w następnym odcinku.

Polskie dzemy i kompoty jadą do Brazylii i Anglii

Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Pudliszkach otrzymały nowe zamówienia z zagranicy na popularne polskie dzemy i kompoty w szklanych słojkach. Zamówienia na zakup większej ilości tych przetworów nadeszły z Anglii i Brazylii. Obecnie zakłady w Pudliszkach eksportują swoje wyroby do ośmiu krajów, a m. in. Belgii, NRF i Francji. W krajach tych dużym popytem cieszą się również popularne polskie ogórki i fasola szparagowa, na które także wpłynęły nowe zamówienia.

Historię Wiednia uosabiają liczne pomniki, które liczy się tu na dzieł sztuki i sztuki. Oto jeden z nich, w pobliżu Grinzingu.

(Zdj. autora)



pytał przewodnika ile jest w Wiedniu ulic, pomników itp. W odpowiedzi tamten, zrobił ręką ruch, który mógł oznaczać nieskończoność.

Rozmiary stolicy Austrii mogą zaskoczyć. Ale ktoś przewidywał wówczas, gdy poczęli Wiedeń rozbudowywać, że kiedyś stanie się on stolicą małego państwa. Wówczas państwo austriackie. Wówczas „Wiedeń” nadawał ton Europie, był stolicą potężnej (przynajmniej zewnętrznie) monarchii, „miłościwie panującej” nad Węgrami, Czechami, Galicją.

Obecnie Wiedeń liczy około 1 800 tys. mieszkańców. Można się tylko dziwić, gdy się słyszy o rozmiarach zniszczeń spowodowanych przez wojnę. Gdziekolwiek tylko w małych, schowanych uliczkach dostrzeże się ruiny. W ciągu 12 lat odbudowano tutaj ok. 20 tys. budynków. Zrobiono to z „głową”. Nie uchybiono znacności starego Wiednia, jakby przewidując, że będzie on w dalszym ciągu celem nieko-

Nowe ciągniki

Inżynierowie i technicy zatrudnieni w biurach konstrukcyjnych przemysłu maszyn rolniczych zbudowali ostatnio dwa prototypy ciągników. Znajdują się one obecnie w próbie eksploatacji a w ciągu najbliższych lat wejdą do produkcji seryjnej i zastąpią przestarzałe już „Ursusy”.

Centralne Biuro Konstrukcji Ciągników i Silników Wysockopreżnych wykonało próbny egzemplarz ciągnika Rola 25. Prace nad nim były szczególnie utrudnione gdyż CBKC i SW nie posiada własnych warsztatów i poszczególne części wykonano w różnych zakładach przemysłowych i rzemieślniczych. Nowy ciągnik posiada silnik o mocy 25 KM i waży 1 700 kg.

Drugi prototyp C-322 wykonany został w Zakładach „Ursus” pod Warszawą i jest udoskonaleniem budowanych dotąd ciągników. Posiada on silnik 25 KM, waży 1 400 kg i zużywa o 35 proc. mniej paliwa niż jego poprzednik. Centralne Biuro Konstrukcji Ciągników i Zakłady „Ursus” opracowują obecnie dokumentację szeregu innych maszyn między innymi małych ciągników dla gospodarstw indywidualnych.

Strip-tease wzbroniony

Jednym z pierwszych posunięć powstałego niedawno rządu malajskiego ma być zakaz strip-teasu. Oświadczenie wydane w tej sprawie stwierdza między innymi, że strip-tease poniża godność ludzka i demoralizuje młodzież.

Belinda Lee



Młoda i pełna wdzięku Belinda Lee. CAF

I.G. KAMIRSKI
Szesćset
szesćdziesiąt
szesć POWIEŚĆ

Nie mógł początkowo powstrzymać śmiechu, gdy gospodarz zwołał wokół swego łóża najbliższych pomocników i kazał Krzysztofowi „wlać tym niedziedzim oleju do łbów”.

— Czego mam uczyć żołnierzy, którzy świat znają i z tysiąca źródeł wodę pili? — zdziwił się.
— Wszystkiego. Nie ja szkoły kończyłem, sam musisz wiedzieć.

Opowiadał więc o wojnach rozmaitych, sławnych męzach, dalekich krajach, o dziwach na ziemi i niebie, a nade wszystko — przywoził im przed oczy tych buntów koleje, w których współstwo stawilo czoła monarszej władzy. Chłonęli miłozkiem jego słowa, a gdy skończył długo i poważnie roztrząsał źródła kłesk buntowników, w ich mniemaniu zawsze jednaki: przemoc wroga, zdrada, brak broni.

Któregoś dnia Gaspar Blizna, zwykle biorący umiarkowany udział w dysputach, zaatakował Krzysztofa.

— Czek z ciebie wymowny, nie głupi. Dlaczego więc sam parę z gęby nie puścisz, gdy sądzimy owe buntury? Nie zgadzasz się z nami?

— Nic! — odparł zdecydowanie. — Od zdrady można się uchronić, przemoc złamać fortelem lub zaskoczeniem, a broń zdobyć lub też samemu sporządzić. Korzenie kłeski sięgają tam, gdzie żołnierzowi brak wytrwałości i niewiasty, a wodzom — zdecydowania. Zbrojny musi wiedzieć o co się bije, lub lepiej — za co się mści, a dowódca niech pamięta, że rozpoczynając, winien doprowadzić bunt do końca, w pakowanie z wrogiem się nie wdając. Za żadną cenę! Pakowanie bowiem zgnubi ludz galijskie (co chcący może wyczytać u Plutarcha i samego Cezara), a także ludz pomorskie, jak powiadają nasze kroniki.

Brodacz spojrzeli po sobie i pokiwali głowami: trafily im te słowa do przekonania.

— A my, powiedz no mędrku — podrywał dobroduszenie Gaspar — mamy się za co mścić? He?

— Sami wiecie. Obwieści tylko nie popadli pod komendę wodzów o zajęcie duszy i lisim sercu, tedy świat o was usłyszy.

(Ciąg dalszy nastąpi)